MAŁY REPORTER

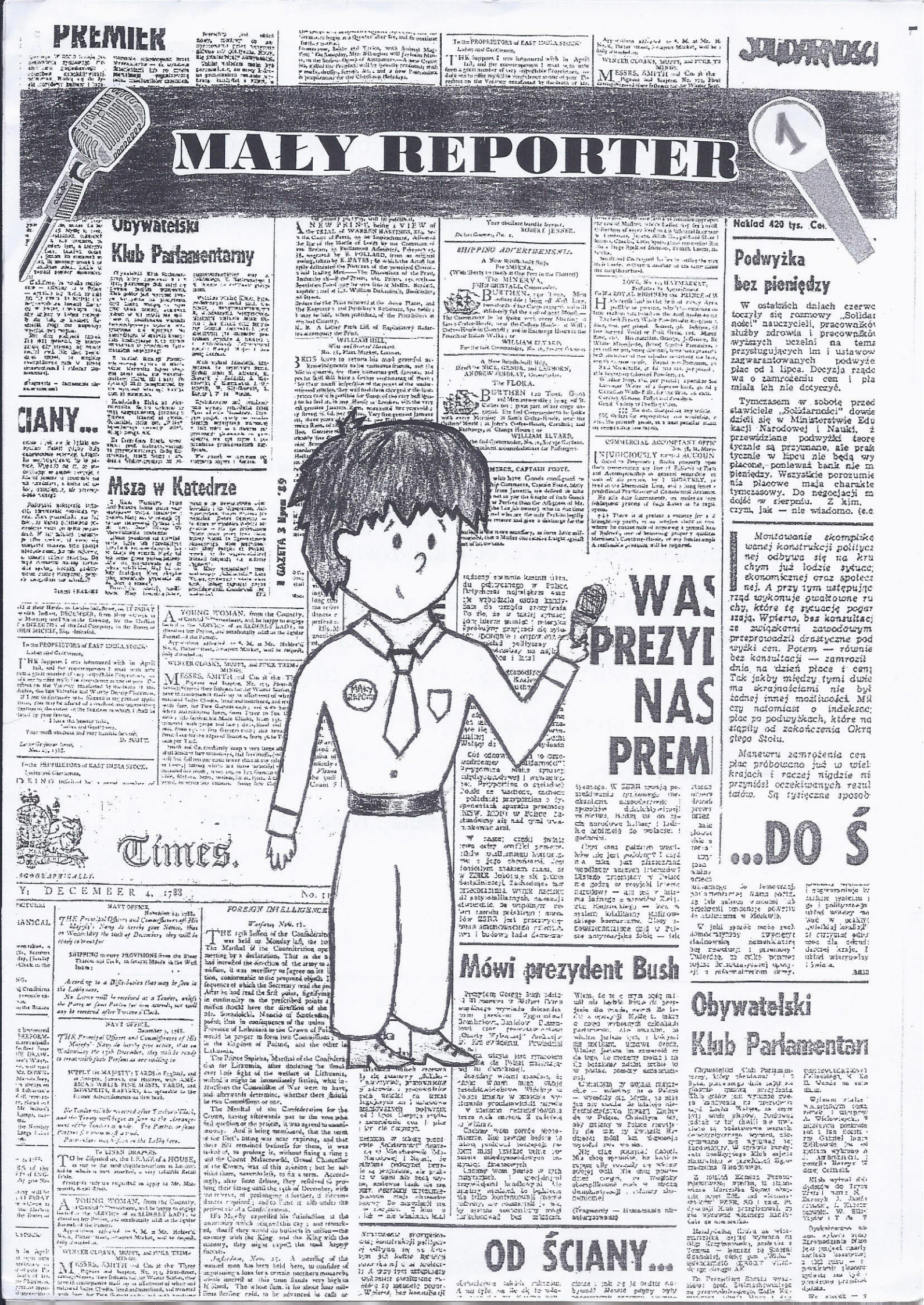

Nakład 420 tys. Cen.

Podwyżka bez pieniędzy

W ostatnich dniach czerwc toczyły się rozmowy „Solidar ności" nauczycieli, pracowników służby zdrowia i pracowników wyższych uczelni na tema przysługujących im i ustawow zagwarantowanych podwyże płac od 1 lipca. Decyzja rządo wa o zamrożeniu cen i pła miała ich nie dotyczyć.

Tymczasem w sobotę przed stawiciele „Solidarności" dowie dzieli się w Ministerstwie Edu kacji Narodowej i Nauki, ż przewidziane podwyżki teore tycznie są przyznane, ale prak tycznie w lipcu nie będą wy płacone, ponieważ bank nie m pieniędzy. Wszystkie porozumie nia płacowe mają charakte tymczasowy. Do negocjacji m dojść w sierpniu. Z kim, czym, jak — nie wiadomo. (e.c

Montowanie skomplikowanej konstrukcji politycznej odbywa się na kruchym już lodzie sytuacji ekonomicznej oraz społecznej. A przy tym ustępując rząd wykonuje gwałtowne ruchy, które tę sytuację pogarszają. Wpierw, bez konsultacji ze związkami zawodowymi przeprowadził drastyczne podwyżki cen. Potem — również bez konsultacji — zamroził dnia na dzień płace i ceny. Tak jakby między tymi dwiema skrajnościami nie był żadnej innej możliwości. Milczy natomiast o indeksacji płac po podwyżkach, które nastąpiły od zakończenia Okrągłego Stołu.

Manewru zamrożenia cen płac próbowano już w wielu krajach i raczej nigdzie nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Są tysiączne sposob

...DO Ś

Obywatelski Klub Parlamentarny

Witamy Was w nowym Roku Szkolnym 2020/2021.

Jesteśmy przekonani, że po okresie zdalnej nauki wszyscy już chcieliście spotkać się w szkole i normalnie funkcjonować.

Mamy nadzieję, że ten stan będzie trwał do końca roku szkolnego. Wszyscy bardzo tego chcemy.

Życzymy Wszystkim Nauczycielom, Uczniom oraz pozostałym Pracownikom naszej szkoły wytrwałości i przede wszystkim dużo, dużo zdrowia.

Koło „Mały Reporter"

K o ł o M a ł y R e p o r t e r

Redakcja 2020/ 2021

Aleksandra Dobierska7 b
Agata Matraszek 7 b
Dominika Narecka 7 b
Bruno Karwacki 3 d
Mikołaj Karwacki 6 c
Barbara Maćkowska 3 a
Zofia Maćkowska 3 a
Kuba Czemerys 3 a
Ala Czemerys 3 a
Karolina Miękus 3 a
Zuzanna Biernacka 3 a
Anna Szybkie 1 b

Opiekun koła 2001 / 2020
Ewa Szulińska

Zasady bezpieczeństwa w szkole podczas pandemii

1.Gdy masz gorączkę , kaszel lub inne objawy choroby zostań w domu .

2.Noś maseczkę lub przyłbicę .

3.Często myj ręce minimum 30 s .

4.Dezynfekuj dłonie .

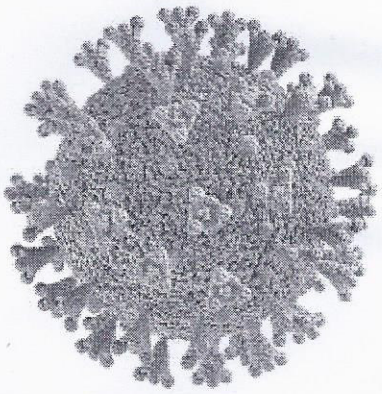

5.Nie dziel się jedzeniem i piciem .

6.Zachowaj bezpieczny odstęp 2 metrów .

7.Noś ze sobą swój piórnik .

8.Mierz temperaturę .

9.W szatni zajmujemy co drugi wieszak .

10.Nie dotykaj oczu , ust i nosa .

11.Zrezygnuj z podawania ręki na powitanie .

12.Uważnie słuchaj poleceń nauczyciela .

13.Jeśli poczujesz się źle,poinformuj o tym nauczyciela .

Wrażenia uczniów podczas zdalnego nauczania

Od marca 2020 roku wszystkie szkoły zostały zamknięte z powodu pandemii Koronawirusa. Od tamtego czasu, aż do zakończenia roku szkolnego uczyliśmy się w domu. Spytaliśmy się paru uczniów jakie mają wrażenia o takim sposobie nauki.

Dominika Narecka 7b

,,-Zdalne nauczanie było dla mnie trudniejsze. Brakowało mi kontaktu z nauczycielami i przyjaciółmi. Wolałam chodzić do szkoły i uczyć się stacjonarnie. Jedynym plusem było to, że nie trzeba było wcześnie wstawać".

Alicja Duraj 7b

,,- Trudno było się skupić i zrozumieć lekcje. Trudniej było się spotkać z przyjaciółmi. Były też plusy:

- Miało się więcej swobody ,

- Można było później wstawać."

Wiktor Żemajtys 7b

,,-Możesz siedzieć sobie w domu i moim zdaniem jest lepiej bo np. możesz sobie wstać o 7:50 , a nie o 6:50."

Amelia Tyburska 7b

,,-Zdalna nauka nie sprawia mi problemów i szczerze mówiąc była dla mnie łatwiejsza niż tradycyjne chodzenie do szkoły. Budzenie się rano jest dla mnie ciężkie ,a podczas nauki zdalnej mogłam spać tyle ile chciałam, oczywiście jeżeli nie było wtedy lekcji online".

Filip Słowiak 7g Szkoła Podstawowa nr 3

,,-Byłem bardzo szczęśliwy i ucieszony ,ponieważ nie musiałem chodzić do szkoły i było na e-lekcjach śmiesznie."

Przygotowała: Dominika Narecka 7b

Kalina 2b

Nie podobało mi się. Tęskniłam za szkołą i przyjaciółmi. Było mało nauki. Podobało mi się to, że mogłam później wstawać.

Igor 3c

Fajnie było. Było dużo rzeczy do roboty. Nie nudziło mi się. Trzeba było siedzieć w domu i nie można było siedzieć w domu i nie można było wychodzić na dwór.

Zuzia 2b

Było fajnie bo mieliśmy strasznie mało lekcji. Mielismy cały czas angielski przez Meet i widzieliśmy się z całą klasą.

Gaja 2b

Było dobrze. Bardzo mi się podobało ale za długo to trwało.

Natalia 2b

Było niefajnie, dlatego że były różne przedmioty, Panie dużo zadawały i kiedy zrobiłam jedno to i tak zawsze mi coś zostawało.

Ala 2b

Mi się podobało to, że można było robić lekcje w jakim się chce czasie i można było później wstawać.

Hania 3c

Zdalne nauczanie było męczące. Czasami ciężko było mi się skupić i dużo rzeczy mnie rozpraszało. Tęskniłam za szkołą i normalną formą nauki. Myślę, że więcej nuczyłabym się w szkole. Bardzo się cieszę, że chwilowo możemy do niej chodzić.

Lena 3c

Było strasznie nudno. Nie mogłam się skupić i ciągle wstawałam od stołu. Czasami komputer mi nie działał. Było dużo nauki. Tęskniłam za plastyką i WF-em. Nie mogłam spotkać się z przyjaciólmi. Bardzo się cieszę, że w końcu po tylu miesiącach wróciłam do szkoły.

Zosia 3a

Troszeczkę się męczyłam bo nie lubię siedzieć długo przy elektronice. Podobały mi się spotkania przez kamerkę z Panią Ewą. Było bardzo miło ale połączenie czasami się zacinało.

Olek 3a

Było średnio, bo nie mogliśmy widzieć się z klasą na żywo. Tęskniłem za szkołą i normalnymi lekcjami.

Zosia 7b

Z jednej strony było trudno się uczyć. Z drugiej strony było luźniej ponieważ można było później wstawać i jeść śniadanie podczas lekcji.

Anna 3c

Podobało mi się, było miło ale tęskniłam za WF-em. Nie tęskniłam za językiem polskim.

Adam 3c

To było męczące ale się dobrze skończyło. Nauka zdalna nauczyła nas jednego: kto się nie uczy - będzie miał problemy. Przez naukę zdalną wiele osób zapomniało o podstawowych zasadach.

Paulina 3c

Nie było łatwo ponieważ Pani dużo przesyłała materiału i nie bardzo dawałam radę wszystko nadrobić. Brakowało mi kontaktu z przyjaciółmi.

Marianka 3c

Było bardzo nudno i to mnie denerwowało, ale był taki plus, że zostawałam sama w domu i mogłam robić co chciałam. Tylko, że było dużo obowiązków.

Zuzia 3a

Trochę tęskniłam za Panią Ewą. Czułam pustkę, ponieważ musiałam sama uczyć się w domu. Mama ciągle sprzątała a ja nie mogłam się skupić. Codziennie jadłam zupę pomidorową. Kiedy wróciłam do szkoły poczułam ulgę.

Igor 6e

Niestety dużo czasu trzeba było spędzać przed komputerem. Podczas lekcji online słychać było różne szumy, które przeszkadzały w uczeniu się i nie wszystko udawało się zrozumieć z lekcji. jednak myślę, że nie było tak źle, a te wydarzenia zapamiętam na długo.

Gosia 6a

Podczas zdalnego nauczania było trudno. Nauczyłam się dużo mniej, niż podczas chodzenia do szkoły. Dużo bardziej wolę uczyć się normalnie.

Jak nauczyciele wspominają nauczanie zdalne?

Był to dla mnie czas pełen pracy i o wiele bardziej intensywny niż gdy normalnie chodziliśmy do szkoły. Byliśmy w zupełnie nowej sytuacji, a dla mnie było to trochę stresujące, ponieważ nie wiedzieliśmy czego się dalej spodziewać. Musieliśmy odnaleźć się w nowej sytuacji, która była bardzo trudna myślę, że dla wszystkich.

- Pani Natalia Nowak (nauczycielka chemii)

Wspominam to jako czas, w którym widziałam w uczniach odrobinę lenistwa. Mało uczniów zgłaszało się na meety. Ci którzy się zgłaszali ciężko pracowali. Praca nauczyciela jest ciężka. Minusem było długie siedzenie przed komputerem.

- Pani Marzena Lipka (nauczycielka geografii)

Był to dla mnie bardzo trudny okres, ponieważ nie miałam bezpośredniego kontaktu z uczniami, który cenię sobie najbardziej w mojej pracy. Tęskniłam za szkołą. Mimo to bardzo się cieszę, że udało nam się szczęśliwie zakończyć rok szkolny, a wielu uczniów otrzymało pozytywne oceny.

- Pani Magda Wierzbicka (wicedyrektor, nauczycielka historii)

Nauczanie zdalne było dla mnie bardzo trudnym czasem. Chociaż jestem nauczycielką od wielu lat, taka sytuacja miała miejsce po raz pierwszy. Najgorszy był dla mnie brak kontaktu z uczniami i to, że nie mogłam wszystkim bezpośrednio pomóc.

- Pani Wioletta Gientka (nauczycielka polskiego, historii)

Ja wolę osobisty kontakt z człowiekiem. Mam wątpliwości czy ten czas to była praca wykonywana samodzielnie (chodzi o kartkówki itp.). Spotkała mnie sytuacja, ze uczniowie z ocenami 5,6 odsyłali pracę z błędami, a uczniowie z gorszymi ocenami wszystko robili bez-

błędnie. Dodatkowo codzienne siedzenie przed komputerem z 3-latkiem nie chodzącym do przedszkola nie należało do najłatwiejszych.

- Pani Anna Rojek (nauczycielka niemieckiego)

Było to bardzo ciężkie dla mnie. Miałam strasznie dużo obowiązków, a czasami nie miałam nawet czasu zjeść. Tęskniłam za szkołą, uczniami i normalnym trybem pracy.

- Pani Marzena Kuźmik (nauczycielka fizyki, matematyki)

Jak Pani Dyrektor Małgorzata Rydzewska wspomina zdalne nauczanie?

Epidemia Koronawirusa postawiła nas z dnia na dzień przed nową sytuacją. Ważny było dla mnie wtedy utrzymanie poprawnych relacji z pracownikami, uczniami oraz rodzicami.

Zauważyłam, że dużo wszyscy musimy się nauczyć aby poradzić sobie z nauczaniem na odległość.

Jako dyrektor szkoły zdawałam sobie sprawę z konieczności samodoskonalenia, pomocy nauczycielom w wykonywaniu ich codziennych obowiązków, prowadzenia rozmów za pomocą dostępnych komunikatorów, monitorowania każdego dnia obszarów pracy szkoły. Starałam się wspierać i motywować całą społeczność szkolną w trudnych sytuacjach. Myślę, że dzięki naszej wytrwałości, samodyscyplinie i zaangażowaniu udało się dokonać istotnych zmian, które przyniosły pozytywne efekty w pracy zdalnej.

Zdalne nauczanie jest dla nas dużym obciążeniem, ale z drugiej strony daje szansę dalszego rozwoju.

Jest jeszcze wiele do zrobienia. Zawód nauczyciela wymaga ciągłego doskonalenia warsztatu pracy. Obecnie podejmujemy działania, aby w przyszłości, jeśli zajdzie taka konieczność, nauka na odległość odbywała się sprawnie z wykorzystaniem narzędzi MS Office 365 i Google.

Przygotowała: Aleksandra Dobierska 7b

Czym jest Dzień Edukacji Narodowej?

Święto Edukacji Narodowej to tzw. Święto wszystkich nauczycieli ale także pracowników szkoły. Jest obchodzony 14 października. To święto jest obchodzone w rocznicę pierwszego w Europie ministerstwa oświaty – która zajęła się reformowaniem szkolnictwa w Polsce. Dzień Edukacji Narodowej wprowadzono w 1982r. w miejsce obchodzonego wcześniej Dnia Nauczyciela.

W związku ze świętem wszystkich nauczycieli i pracowników szkoły, w imieniu wszystkich uczniów, gazetka „Mały Reporter" pragnie złożyć najserdeczniejsze życzenia : Dużo zdrowia, satysfakcji z wykonywanego zawodu, cierpliwości, pogody ducha i uśmiechu na każdy dzień.

Źródło: Internet

Przygotowała: Dominka Narecka 7b

Piosenki i wierszyki na Dzień Nauczyciela

Czternastego października
wpisujemy do dziennika
dobre stopnie wszystkim ,co pracują w szkole!
Za wysiłki i za trudy
nikt nagrody nie odmówi właśnie w święto Edukacji Narodowej!

Chociaż trzeba mieć cierpliwość jak aniołów sto,
by z uśmiechem przekazywać tyle wiedzy,
Nauczyciel to potrafi, bez wyjątku aż do piątku
no a za to od nas szóstka się należy!

Kiedy klasa nie pojmuje,
że się ,,-uje" nie kreskuje
lub na lekcji zamiast ciszy znów jest rumor.
Nauczyciel ze spokojem
odczaruje złe nastroje,
bo on wie ,przez jakie ,,u' 'się pisze ,,humor"!

Chociaż trzeba mieć cierpliwość jak aniołów sto,
by z uśmiechem przekazywać tyle wiedzy,
Nauczyciel to potrafi, bez wyjątku aż do piątku
no a za to od nas szóstka się należy!

Czternastego października
wpisujemy do dziennika
dobre stopnie i pochwały i życzenia:
aby co dzień nasza szkoła
była fajna i wesoła
i by żaden uczeń nie miał w sobie lenia!

Chociaż trzeba mieć cierpliwość jak aniołów sto,
by z uśmiechem przekazywać tyle wiedzy,
Nauczyciel to potrafi, bez wyjątku aż do piątku
no a za to od nas szóstka się należy!

Przygotowała: Dominika Narecka 7b
Źródło: Internet

Nauczycielu, byłeś mi naprawdę bliski

Nauczycielu... chociaż byłeś mi jak kat.

Dałeś mi pałę, jestem w amoku

Powtarzam klasę już w przyszłym roku

A do tej klasy przecież chciałem chodzić sam.

Nauczycielu przyprowadziłeś mnie z ulicy

Nauczyłeś, pomagałeś mi jak brat

Dałeś pochwałę i serce całe

Dałeś mi wiarę, choć sam nie miałeś

Piątki nie dałeś,

Piątkę wpisałem sobie sam.

Każdemu uczniowi radość się udziela, gdy zbliża się Dzień Nauczyciela.

Z okazji tego zaszczytnego Święta niech każda buzia będzie uśmiechnięta.

Wszyscy nasi kochani nauczyciele, dla swoich uczniów cierpliwości mają wiele.

Za naukę, za trud jaki jest wkładany przeogromny bukiet życzeń składamy.

Życzenia szczere, prawdziwe z uczniowskich serc płynące

jak świeże kwiaty pachnące, kwitnące na polskiej łące.

Nauczycielu,

Gdy kiedyś zejdą się nasze drogi,

Niech Ci będzie dzień tak błogi,

Jak dziś, przy Twoim święcie,

Byś z uśmiechem mógł powiedzieć nam,

Żeś dobrych uczniów miał

I żeś kochał nas zawzięcie.

Spotkanie z Jakubem Nowakowskim, żołnierzem Armii Krajowej Batalionu ,,Zośka"

Zdjęcie źródło: Internet

1 października 2020 roku gościliśmy w naszej szkole Pana Jakuba Nowakowskiego, pseudonim ,,Tomek", żołnierza Batalionu ,,Zośka" Armii Krajowej.

Pan ,,Tomek" podczas spotkania z uczniami opowiadał o swoim udziale

w Powstaniu Warszawskim.

Powstanie Warszawskie wybuchło 1 sierpnia 1944 roku, o godzinie 17:00, zakończyło się 2 października 1044 roku. Do walki stanęło 50 tysięcy

powstańców Armii Krajowej oraz niewielkie ilości innych organizacji podziemnych.

Niestety powstańcy byli bardzo słabo uzbrojeni. Niemcy dysponowali czołgami, samolotami, pociągami pancernymi, artylerią, miotaczami min, dużą ilością broni maszynowej. Od pierwszych dni powstania toczyły się ciężkie walki

w dzielnicach: Wola, Ochota, Śródmieście, Żoliborz, Mokotów.

Po początkowych sukcesach powstańców, zdobyciu dwóch czołgów, broni maszynowej, uwolnieniu więźniów z obozu Gęsiówka, Niemcy rozpoczęli pacyfikację kolejnych ulic i dzielnic Warszawy, odcięli Stare Miasto, mordowali rannych leżących w szpitalach, ludność cywilną, palono domy.

Powstańcy kanałami uciekali do Śródmieścia i na Mokotów.

Kapitan Nowakowski walczył na Żoliborzu, został ranny, ale przeżył i dzięki takim ludziom możemy poznać heroiczne losy powstańców.

Powstanie Warszawskie planowano na kilka dni, a trwało 63 dni. Zakończyło się kapitulacją Polaków. W powstaniu poległo około 16 000 powstańców i około 150 000 ludności cywilnej. Tysiące osób zostało rannych. Około 650 000 ludności cywilnej zostało wywiezionych z Warszawy, 150 000 do obozów pracy

i koncentracyjnych. Pan ,,Tomek" został wywieziony do niemieckiego obozu pracy. Po wojnie wrócił do Polski. Często spotyka się z uczniami i opowiada o losach ludzi w czasie II Wojny Światowej.

Pani wicedyrektor Magdalena Wierzbicka podziękowała gościowi za przybycie do naszej szkoły, a uczniowie wręczyli kwiaty i laurki.

Dziękujemy Bohaterom Warszawy!

Przygotowali uczniowie uczęszczający na Etykę oraz Pani Hanna Ostrowska.

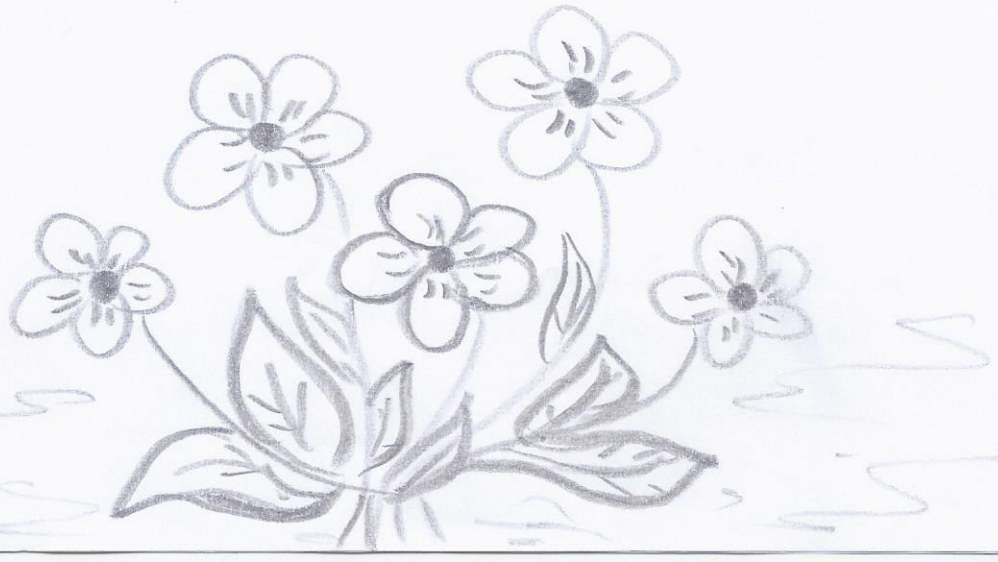

Jesienne sprawozdanie

23.09.2020 r.

Dziś zaczęła się kalendarzowa jesień. Po lekcjach poszłam na spacer do parku. Na dworze były 24 stopnie. Było dosyć ciepło jak na pierwszy dzień jesieni. Wiał wiatr i była dobra pogoda, by puszczać latawce.

Zauważyłam, że w przyrodzie zaszły liczne zmiany.

W parku liście zaczęły przybierać barwy jesieni, a kasztany dojrzały. Nie mogłam oderwać wzroku od pięknych widoków.

Drobne fakty

1. Jesienią niektóre ptaki odlatują do ciepłych krajów. Należą do nich jerzyki, kukułki, czy bociany, za to do Polski przylatują np. gile, zięby i jemiołuszki.
2. Modrzew to jedyny iglak, który tak jak drzewa liściaste, zrzuca igły.
3. Zwierzęta szykują zapasy na zimę. Zimą zwierzęta zapadają w sen zimowy, zwany hibernacją. W hibernację zapadają niedźwiedzie, susły, wiewiórki, nietoperze, zające, jeże i wiele innych.
4. Wraz z początkiem astronomicznej jesieni, dnie stają się coraz krótsze, a noce dłuższe. Oznacza to, że od tego dnia będziemy dłużej spać.

Koniec

Opracowała Anna Szybkie

Uczennica klasy 1B

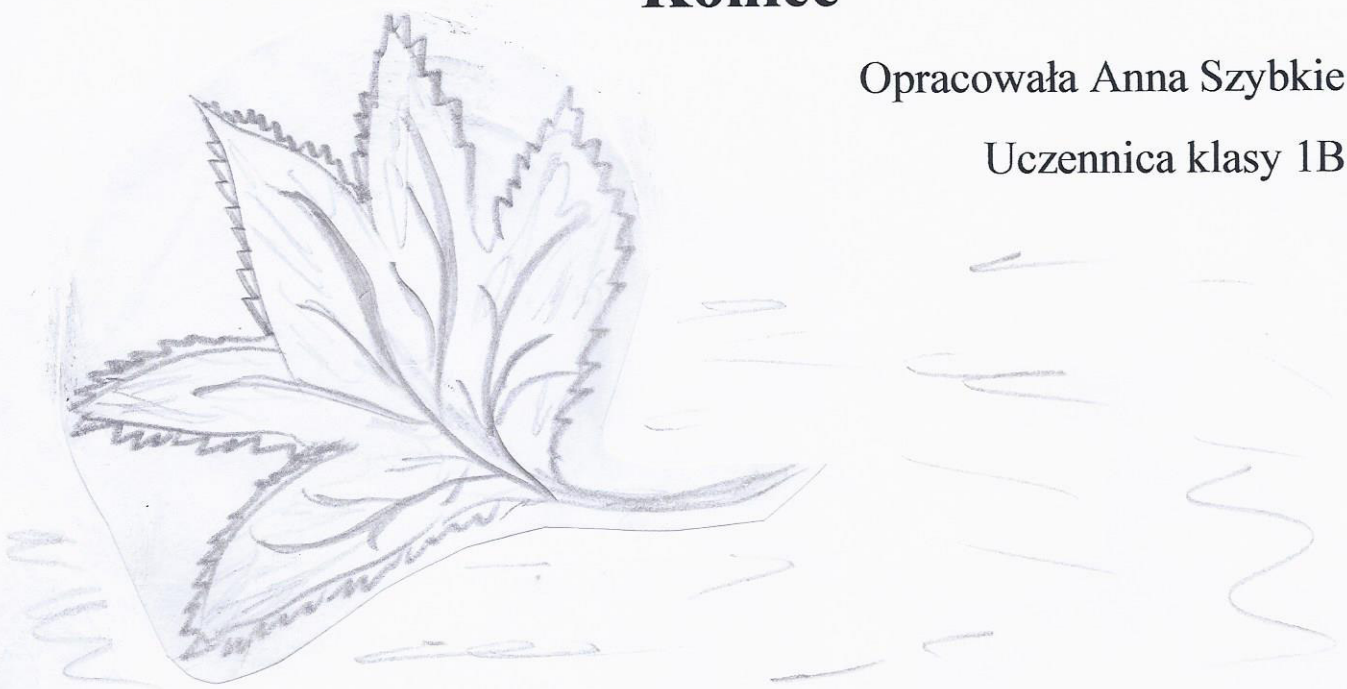

Znajdź 9 różnic

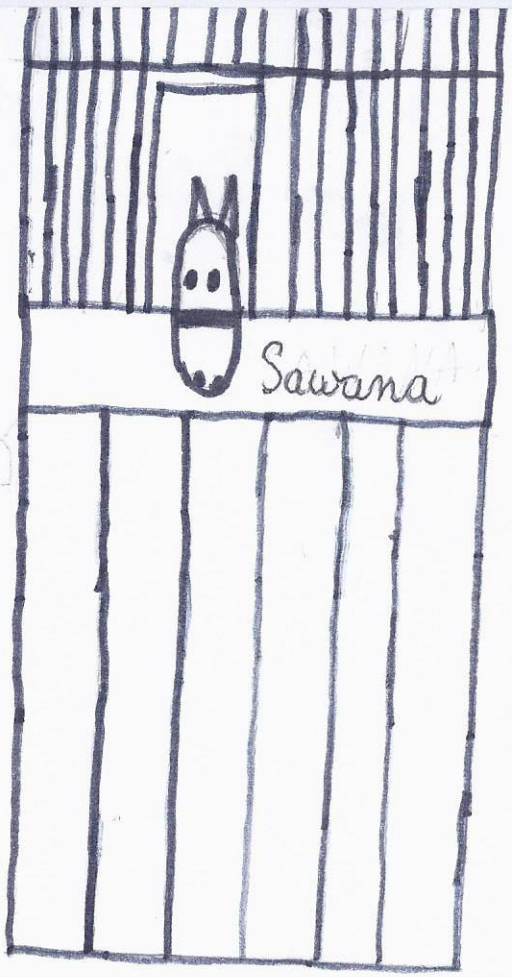

Przygotowała: Zosia Mackowska kl. III A

ŻARTY NA JESIEŃ

1. Loma wspólnego tyżka z jesienią?

- je-sie-nią

2. Pani pyta się Jasia:
- Jasiu jak jest weekend w liczbie mnogiej
- Wakacje proszę pani.

3. Dlaczego dezerter siedzi w więzieniu?
- Bo napadał.

4. - Jasiu, nie pij wody z kałuży!

Tam są wirusy i bakterie! - mówi mama
- Spokojnie, już ich tam nie ma.
Przejechałem je kilka razy rowerem.

Ala Czemerys
kl. III A

ALA CZEMERYS 3A

„JARZĘBINA”

Już lato odeszło i kwiaty przekwitły
A jeszcze coś w słońcu się mieni
To w polu i w lesie czerwienia się spójrzcie
Korale, korale jesieni

Idzie lasem pani jesień
Jarzębinę w koszu niesie
Daj korali nam troszeczkę
Nawleczemy na niteczkę

Włożymy korale, korale czerwone
I biegać będziemy po lesie
Będziemy śpiewali piosenkę jesienną
Niech echo daleko ją niesie

Idzie lasem pani jesień
Jarzębinę w koszu niesie
Daj korali nam troszeczkę
Nawleczemy na niteczkę

Źródło: Internet
Słowa: A. Chodorowska
Anna Szybkie 1B

Wywiad z panią Karoliną Olczedajewską-Witek, założycielką i dyrygentką chóru Mille Voci

Mały reporter: Skąd się wziął pomysł na założenie chóru? Kiedy pani wpadła na ten pomysł?

Pani Karolina: Były takie dwa momenty. Pierwszy moment był taki, że gdy byłam małą dziewczynką zobaczyłam jak się śpiewa w takim chórze, jak jest wesoło, jak jest fajnie i pomyślałam sobie, że w Polsce nie ma takich chórów (oczywiście tak mi się wtedy wydawało, pewnie trochę takich chórów podobnych do naszego było), ale pomyślałam sobie, że ja też chcę tak śpiewać z dziećmi. Jak sobie wymyśliłam, że taki chór założę gdy będę duża, to później pojawiły się inne plany i z czasem miałam inne pomysły, ale w końcu myśl o chórze wróciła. Drugi taki moment w moim życiu to był właśnie dzień kiedy poznałam Xenię. Pani Xenia Zawanowska prowadzi ze mną do tej pory chór i mam nadzieję, że tak zawsze będzie, bo wtedy stwierdziłyśmy, że mamy podobne marzenia. Po prostu chcemy obydwie spróbować stworzyć taki chór w Polsce.

Mały reporter: W jaki sposób powstał chór? Gdzie? Kto się do tego zapisał?

Pani Karolina: Powstał prawie 10 lat temu. Spytałam dyrekcję szkoły nr 215 czy możemy wynajmować tam salę. Gdy już miałem zgodę od pani dyrektor, zrobiłam przesłuchania. Trafiło wtedy do chóru chyba 11 albo 12 dziewczynek. W pierwszym roku dzieciaków było szesnaścioro: 15 dziewczyn i 1 chłopak. Prawie wszystkie te dzieci były ze szkoły 215. No i tak sobie śpiewaliśmy przez jeden rok, a potem okazało się, że mogę zacząć pracę w Jordanku i jednocześnie przenieść tutaj chór. Odtąd mieliśmy większą salę ze sceną i nagłośnienie. Od tego momentu chór zaczął się bardzo szybko i pięknie rozrastać.

Mały reporter: Jak miała na imię pierwsza dziewczynka, która się zapisała do chóru? A pierwszy chłopiec?

Pani Karolina: Pierwsza dziewczynka to była Marysia. To była pierwsza osoba, która przyszła na przesłuchanie i od razu wiedziałyśmy, że przejdzie to przesłuchanie. Pierwszym chłopcem był Michał, synek pani Xeni, ale długo z nami nie wytrzymał...

Mały reporter: Czy książka „Michał i 38" opowiada o prawdziwym chłopcu i o realnych zdarzeniach?

Pani Karolina: I tak, i nie. Był taki Michał, ale ten chłopiec był zupełnie inny, niż ten opisany w książce. Może wyglądał podobnie, miał to samo imię, ale cechy charakteru miał trochę inne. Mieli jeszcze jedną wspólną cechę, uwielbiali jeździć pociągami, autobusami, tramwajami, liczyli przystanki i zawsze lubili podróżować. Natomiast prawdziwy Michał krótko z nami był (może wtedy też był trochę za mały żeby dołączyć do chóru). A po drugie nie był taki odważny jak Michał z książki. Michał z książki mimo wszystko przełamał lęk przed dziewczynami i zaczął z nimi rozmawiać, a nasz prawdziwy Michałek nie za bardzo się do tego rwał.

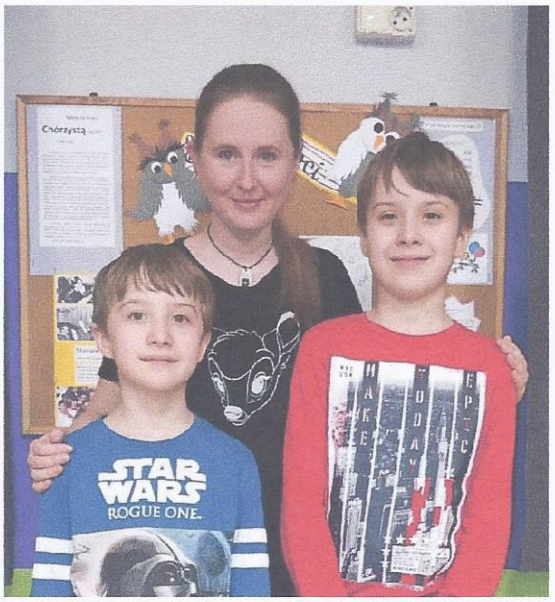

Pani Karolina Olczedajewska-Witek i mali reporterzy

Mały reporter: Czy cieszy się pani z ilości chłopców w chórze teraz?

Pani Karolina: Bardzo się cieszę i mogłoby być ich jeszcze więcej. Byłoby weselej.

Mały reporter: Ile dzieci śpiewa teraz w chórze Mille Voci?

Pani Karolina: Dokładnie 64, w tym 7 chłopców, a reszta to dziewczyny w wieku od 6 do 12 lat. Dziś Pracownia Piosenki MILLE VOCI to już trzy chóry! W trzech grupach wiekowych śpiewa dziś z nami ponad setka dzieci. Najmłodsze ma 4 lata, najstarsza dziewczyna w Grupie Wokalnej od kilku lat jest pełnoletnia. Wszyscy spotykają się dwa razy w tygodniu w Ognisku Pracy Pozaszkolnej Nr 1 czyli w naszym pobliskim Jordanku. Oprócz prób jeździmy na wycieczki, koncerty i warsztaty, które organizuje Fundacja Poszukiwań Artystycznych SZEPTEM.

Mały reporter: Ile razy w roku odbywają się koncerty Mille Voci?

Pani Karolina: Udaje nam się zorganizować od 7 do 12 koncertów rocznie.

Mały reporter: W jaki sposób i kiedy trafiła pani do chóru Piccolo Coro dell'Antoniano?

Pani Karolina: To było dawno temu, dokładnie 30 lat temu. Wtedy w Polsce chór ten był bardzo popularny. Piccolo Coro dell'Antoniano wydawało u nas płyty, kasety i od czasu do czasu można było pójść na ich koncert. Ja ten zespół bardzo lubiłam. Pewnego razu posprzeczałam się z mamą, że za dużo śpiewam w domu. Mama powiedziała: „bardzo dobrze, skoro jesteś taka rozśpiewana, to sprawdzimy, jak się uda to przesłuchanie". No i się udało...

Powyżej: Karolina Olczedajewska reprezentuje Polskę śpiewając piosenkę *Mettiamoci a ballare*
Poniżej: razem z Mariele Ventre

Mały reporter: Jak wyglądała nauka śpiewu w chórze Piccolo Coro dell'Antoniano?
Pani Karolina: Myślę, że trochę podobnie jak to, co my robimy w Mille Voci. Było trochę zabawy, rozgrzewka buzi i języka , ale przede wszystkim śpiewanie piosenek. Najpierw nauka tekstu, następnie melodii. Warto dodać, że ja nigdy nie trafiłam do tego chóru, tylko reprezentowałam Polskę na festiwalu, a praca solisty nieco różni się od pracy chóru.

Mały reporter: Może nam pani opowiedzieć o tamtym chórze?
Pani Karolina: Było bardzo dużo dzieci, wszyscy byli bardzo weseli i mili. W czasie przerw zawsze bawiliśmy się głośno i wesoło, ale kiedy zaczynała się próba, nastawała absolutna cisza. Wszyscy ogromnie lubili naszą dyrygentkę, a ona lubiła nas. Wspominam to jako najmilszą przygodę mojego dzieciństwa.

Mały reporter: Czy uczyła się pani wyłącznie od Mariele Ventre?
Pani Karolina: Jako dziecko tak. Mariele Ventre to była moja pierwsza nauczycielka, ale to, czego teraz uczę mój chór, nauczyły mnie Mariele i Sabrina Simoni (która prowadzi chór Piccolo Coro od śmierci Mariele Ventre).

Mały reporter: Jakie piosenki najbardziej lubiła pani śpiewać w dzieciństwie?
Pani Karolina: Lubiłam różne piosenki, przede wszystkim utwory Piccolo Coro, w tym „Mettiamoci a ballare", ale też piosenki zespołu Fasolki i innych wykonawców. Lubiłam słuchać różnej muzyki i tak zostało do dziś.

Mały reporter: Czy praca w chórze jest trudna?
Pani Karolina: Jest wymagająca i ciekawa, ale trudna.
W nagrodę dostaje się jednak wiele radości. :)

Powyżej: Karolina Olczedajewska reprezentuje Polskę śpiewając piosenkę *Mettiamoci a ballare*

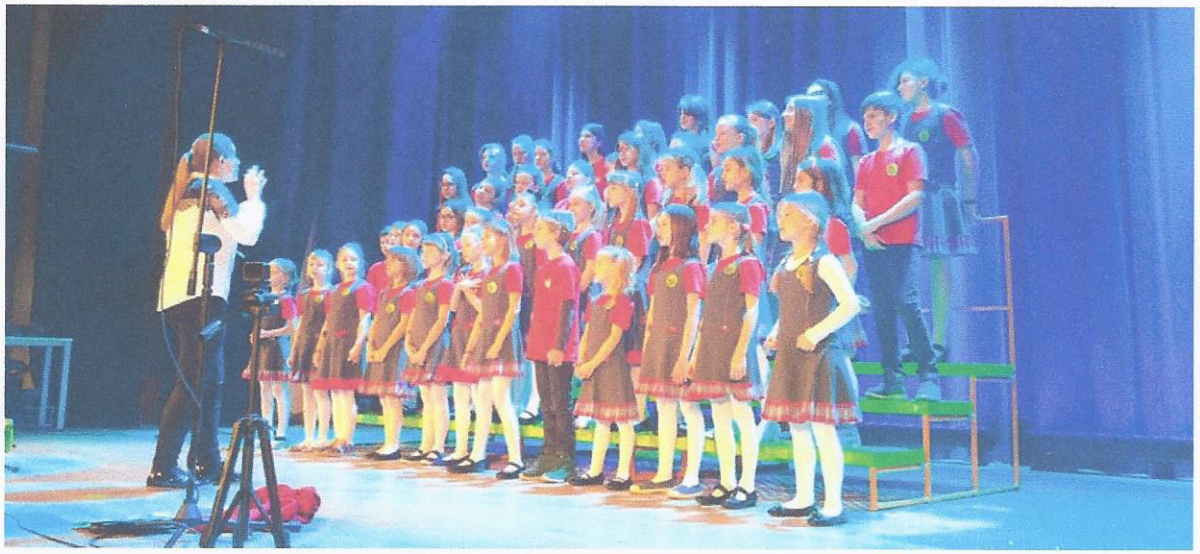

Mały reporter: Jaka jest pani ulubiona piosenka z repertuaru Mille Voci? Dlaczego akurat ta piosenka?
Pani Karolina: Chyba nie mam takiej piosenki.

Mały reporter: Na koniec poprosimy o radę dla osób, które w przyszłości chciałby się dostać do chóru Mille Voci. Jak mogą ćwiczyć same śpiewanie w domu?
Pani Karolina: Po prostu śpiewając! A także słuchając muzyki. Jeśli chce się robić z muzyką coś więcej, warto dać się posłuchać jakiemuś nauczycielowi śpiewu.

A teraz najważniejsze! Chóru Mille Voci można posłuchać:
- na **www.youtube.com** (wpisz: **Mille Voci**),
- śledząc stronę Mille Voci na Facebooku **www.facebook.com/ChorMilleVoci** .

Jeżeli chcecie zobaczyć, jak spełniają się marzenia 5-letniej Karolinki i śpiewa piosenkę na koncercie festiwalowym we Włoszech ze słynnym chórem Piccolo Coro dell'Antoniano, wejdźcie na **www.youtube.com** i wpiszcie **mettiamoci a ballare**

Przygotowali:
mali reporterzy i chórzyści, Bruno Karwacki (kl. 3d) i Mikołaj Karwacki (kl. 6c)

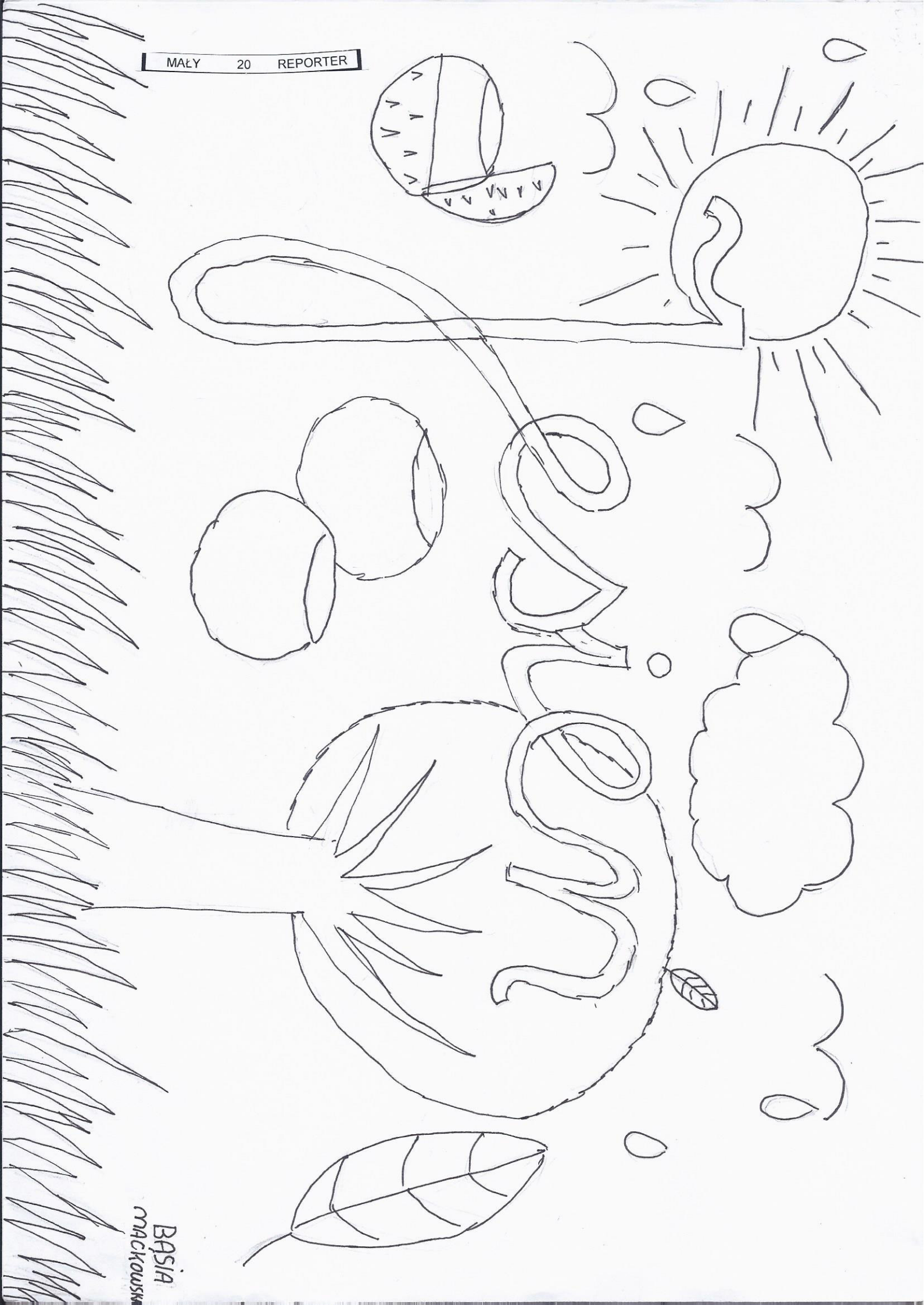

BASIA MACKOWSKA

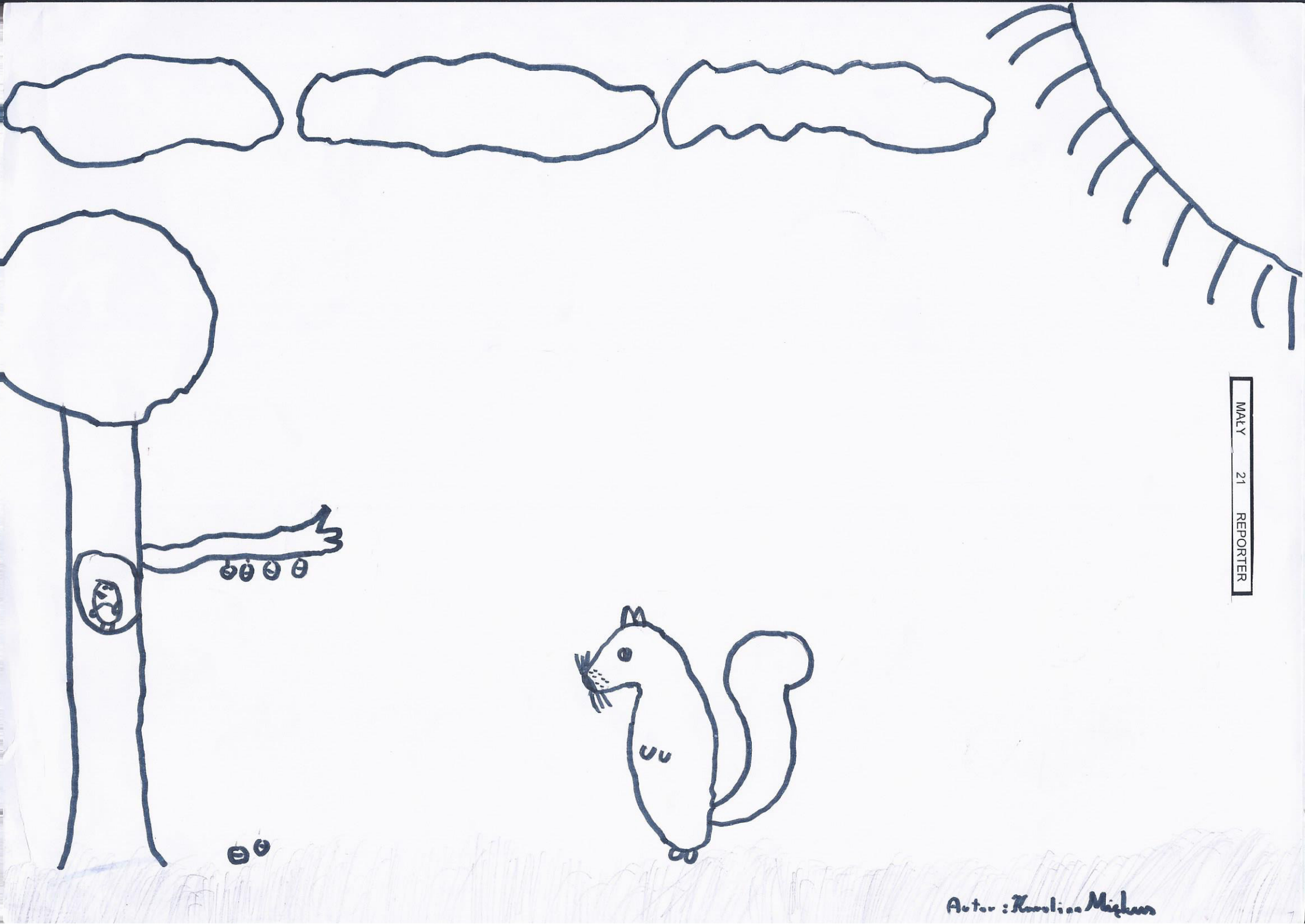

Autor: Karolina Miękus

~~ż~~

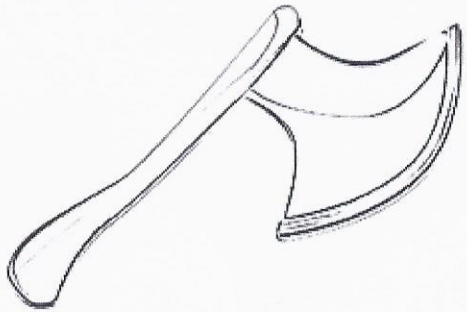

~~kiera~~

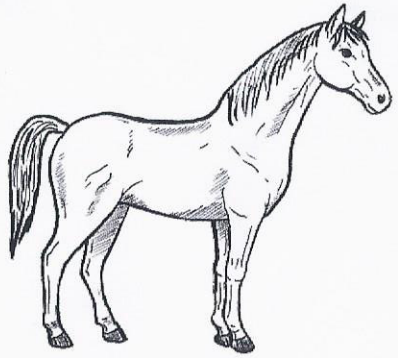

~~ko~~

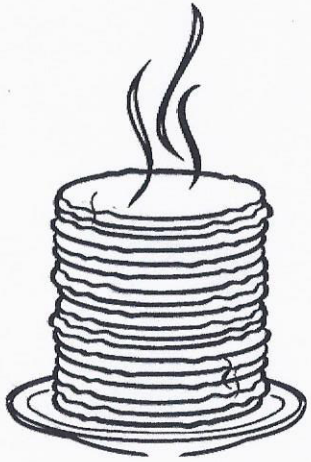

~~Leśniki~~

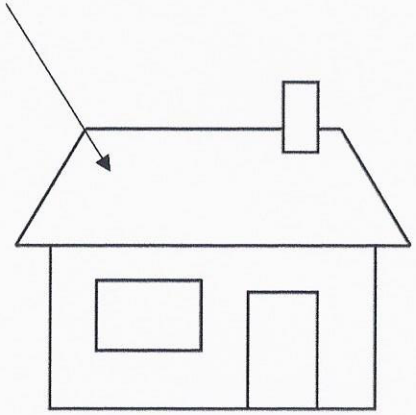

~~a~~

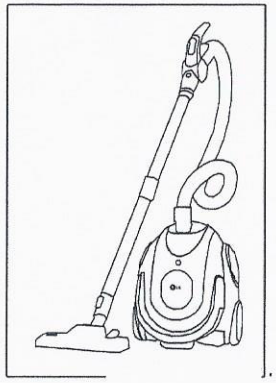

~~kurzacz~~

~~ma~~

Opracowała Anna Szybkie uczennica klasy 1B

Krzyżówka

MAŁY 23 REPORTER

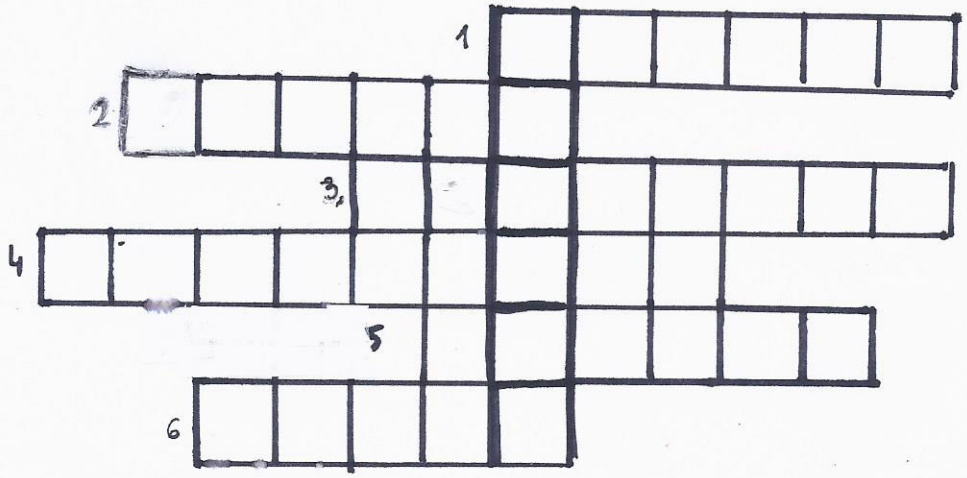

1. Owoc kojarzący się z jesienią, popularny w Polsce.
2. Opadają jesienią.
3. Jeden z jesiennych miesięcy.
4. Można zrobić z niej „korale".
5. Często pada jesienią.
6. Mieszkaniec lasu, z rogami.

Jakub Czemerys 3a